

Niemcy uwalniają geodane

Głosami koalicyjnych partii CDU/CSU oraz FDP 28 czerwca Bundestag przyjął nowelizację ustawy o dostępie do informacji przestrzennej (uchwalonej trzy lata temu). Opozycyjne ugrupowania SPD i Zieloni wstrzymały się od głosu, a lewicowa die Linke głosowała przeciw. Po wejściu w życie nowego prawa państwowe dane przestrzenne, a także związane z nimi usługi sieciowe oraz metadane mają być dostępne bez opłat, także do celów komercyjnych. Znowelizowana ustawa będzie pierwszym aktem prawnym, który ujednotolica na poziomie całego kraju dostęp do danych przestrzennych. Na konieczność jej uchwalenia już od dłuższego czasu zwracali uwagę niemieccy eksperci. Jak jednak



przewiduje tamtejszy państwowy urząd Normenkontrollrat, nowe przepisy będą miały niewielki pozytywny wpływ na gospodarkę, a z drugiej strony ograniczą przychody urzędów z tytułu udostępniania zbiorów danych przestrzennych. Opozycyjne partie krytykują zarówno ekspresowe tempo uchwalenia zmian,

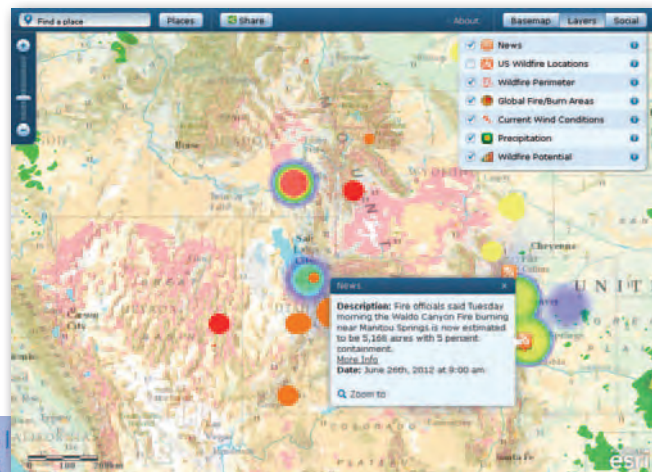
jak i ich treść. Argumentują, że przez nowe przepisy każdy zyska nieograniczony dostęp do wszelkich danych, także tych prywatnych i drażliwych. Eksperti podkreślają jednak, że nowelizacja wyłączenie znosi opłaty za dane przestrzenne, ale nie zmienia zasad dostępu do nich.

Źródło: Heise Online

Požary w USA na żywo w geoportalu

Na początku lipca zachodnie i środkowe Stany Zjednoczone nawiedziły katastrofalne pożary, które strawiły setki kilometrów kwadratowych lasów, pól i zabudowy. By ułatwić obywatelom dotarcie do informacji, czy ich okolica jest narażona na ten żywioł, firma Esri Inc. uruchomiła specjalny geoportal. Publikowane są tam aktualne lokalizacje pożarów wraz z informacją, jaki obszar jest nimi objęty. Pochodzą one z kanału GeoRSS Amerykańskiej Służby Geologicznej (USGS) i są odświeżane

co 15 minut. Na mapie można także przeglądać pożary wykryte automatycznie przez sensory MODIS na satelitach Terra i Aqua. Największe pogorzeliska (powyżej 5 tys. akrów) prezentowane są na oddzielnej warstwie metodą powierzchniową. W geoportalu udostępniono ponadto warstwy, które umożliwiają użytkownikowi samodzielne prognozowanie rozprzestrzeniania się ognia. Służą do tego publikowane przez NOAA (National Oceanic and Atmospheric Administration) dane o aktualnych opadach, kierunku i sile wiatru oraz prawdopodobieństwie wystąpienia pożaru. Nietypową częścią portalu są warstwy danych z serwisów społecznościowych. Dzięki nim można sprawdzić, co i gdzie użytkownicy internetu piszą o pożarach. Na mapy geoportalu na bieżąco ładowane są wybrane komunikaty z serwisu Twitter, zdjęcia z portalu Flickr oraz filmy z YouTube'a. Miejsca wykonania zdjęcia, filmu lub wiadomości można przeglądać zarówno w formie zwykłych sygnatur, jak i mapy izolinowej oraz kartodiagramu, co pozwala łatwo zorientować się, gdzie aktywność internautów jest największa. Geoportal wykonano za pomocą ArcGIS API for JavaScript oraz aplikacji ArcGIS for Server. Dane podkładowe (mapy drogowe i topograficzne oraz zdjęcia satelitarne) są natomiast ładowane za pośrednictwem usługi ArcGIS Online.



JK

Powódź na mapie co kwadrans

Unijna dyrektywa powodziowa nakłada na państwa członkowskie obowiązek opracowania szczegółowych map ryzyka i zagrożenia powodziowego. Dzięki nim mieszkańcy będą mogli z dużą dokładnością określić prawdopodobieństwo zalania danego obszaru przez wysoką wodę. Brytyjska Agencja Środowiskowa (Environmental Agency) postanowiła jednak pójść znacznie dalej, uruchamiając geoportal FloodAlerts (www.shoothill.com/flood). Prezentowane są na nim ostrzeżenia i alarmy powodziowe dla całego kraju. Dane te aktualizowane są co 15 minut. Dzięki temu, iż wyświetlane są na tle zdjęć lot-



niczych i satelitarnych Bing oraz map topograficznych brytyjskiej agencji kartograficznej Ordnance Survey, internauta może z bardzo dużą dokładnością sprawdzić, czy jego dom jest zagrożony zalaniem, a jeśli tak, to kiedy takie ryzyko może wystąpić. Przydatną funkcją serwisu jest automatyczne wystanie ostrzeżeń. By je otrzymać na Facebooka lub maila, wystarczy zalogować się w serwisie i podać swój kod pocztowy. Geoportal uruchomiono akurat w trakcie katastrofalnych powodzi, które dotknęły przede wszystkim południową Anglię. Z tego powodu cieszył się on bardzo dużym zainteresowaniem. Po kilku godzinach od uruchomienia odwiedziło go 100 tys. osób, z czego około 40% przy tej okazji się zarejestrowało. Serwis opracowała firma Shoothill z wykorzystaniem platformy Windows Azure. Na razie obejmują one terytorium Anglii i Walii.

Źródło: EA